

Niemieckie służby śledzą polityków lewicy

25 stycznia 2012

„Der Spiegel” ujawnił kolejny skandal związany z niemieckimi służbami wywiadowczymi.

Tygodnik „Der Spiegel” ujawnił w niedzielę 22 stycznia, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej zleciło służbom śledzenie polityków Partii Lewicy (Die Linke). W cytowanym dokumencie datowanym na 4 stycznia 2012 roku można między innymi przeczytać, że Federalne Biuro Obrony Konstytucji śledzi 27 z 76 członków niemieckiego parlamentu związanych z tą partią, jak również 11 deputowanych do parlamentów regionalnych, konkretne nazwiska śledzonych nie są jednak znane.

Die Linke to partia mająca silne oparcie w krajach byłego NRD, wielu jej prominentnych członków powiązanych jest z dawnymi komunistycznymi władzami tego państwa. Od czasu swojego powstania w 2007 roku partia stała się jedną z głównych sił politycznych w RFN, zaś jej popularność doprowadziła do utraty części poparcia przez socjaldemokratyczną SPD.

Związki z NRD oraz rządzącą wschodnimi Niemcami komunistyczną partią SED sprawiają, że w oczach wielu, szczególnie zachodnioniemieckich polityków, Lewica stanowi zagrożenie dla obecnego status quo. Z drugiej jednak strony niektórzy politycy tacy jak lider Zielonych Volker Beck uważają, że służby powinny przeznaczać o wiele więcej środków na śledzenie ugrupowań neonazistowskich z NPD na czele. Według podanych przez Der Spiegel danych operacje wywiadowcze przeciwko tej partii kosztują rocznie 590 tysięcy euro, podczas gdy koszt podobnych działań skierowanych przeciwko Die Linke wyniósł mniej, bo zaledwie 390 tys. euro.

Przedstawiciele służb oznajmili w poniedziałek, że przeciwko

Lewicy nie prowadzone są żadne tajne działania wywiadowcze a członkowie partii pozostają jedynie pod obserwacją.

Niemcami wstrząsają ostatnimi czasy kolejne skandale. W dość krótkim czasie w Niemczech ujawniono sprawę plagiatu jednego z liderów chadecji Karla-Teodora zu Gutenberga, następnie doszło do opublikowania wstrząsających doniesień na temat działalności neonazistowskiego podziemia, wywiad ukrywał powiązania z byłymi nazistami, a w końcu grupa hackerów z Chaos Computer Club przekazała mediom informację o inwigilacji przez służby komputerów niemieckich obywateli. Z tych docierających do nas skrawków informacji widać wyraźnie, że w Republice Federalnej dzieje się bardzo dużo. Czy mamy do czynienia z walką o władzę?

Opracowanie: Orwelllsky

Na podstawie: intelnews.org

Źródło: [Nowy Ekran](#)